

Sygn. akt: III U 379/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Załęska-Bartkowiak
Protokolant:	sekretarz sądowy Emilia Kowalczyk

po rozpoznaniu w dniu 22 lipca 2013 r. w Ostrołęce

sprawy z odwołania K. S., w którego miejsce wstąpiła następcą prawny A. S. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.

o rentę z tytułu niezdolności do pracy

na skutek odwołania K. S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P.

z dnia 11.08.2010r. **znak** I- (...)

i z dnia 19.12.2011r. **znak** I- (...)

orzeka:

oddala odwołania.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 11 sierpnia 2010r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. odmówił K. S. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Uznał wprawdzie, że K. S. jest całkowicie niezdolny do pracy od dnia 19.04.2010r., jednak nie spełnia pozostałych warunków do uzyskania prawa do renty. Stwierdził bowiem, że K. S. w ostatnim dziesięcioleciu przed powstaniem niezdolności zgromadził zaledwie 2 lata, 2 miesiące i 27 dni okresów składkowych i nieskładkowych – zamiast 5 lat. Nadto ostatnie ubezpieczenie zakończyło się dnia 08.12.2000r., zatem niezdolność nie powstała w okresie ubezpieczenia ani w ciągu 18 miesięcy od jego zakończenia.

K. S. złożył odwołanie od powyższej decyzji. Podniósł, że ZUS nieprawidłowo obliczył jego staż ubezpieczeniowy. W toku postępowania wskazał, że łączył go w okresie od dnia 02.12.2003r. do dnia 30.11.2009r. stosunek pracy z A. S. (2) prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) oraz wniósł o zaliczenie pracy u J. R. w latach 1997-1998 oraz pracy w gospodarstwie rolnym jako okresu uzupełniającego.

Sąd postanowieniem z dnia 25.07.2011r. przekazał ma mocy art.477¹⁰§2 kpc wniosek K. S. o zaliczenie dodatkowych okresów składkowych i uzupełniających – do ZUS celem rozpoznania, a przedmiotowe postępowanie zawiesił do czasu zakończenia postępowania administracyjnego w przedmiocie obliczenia stażu ubezpieczeniowego odwołującego (k.79).

W wyniku rozpoznania wniosku o doliczenie dodatkowych okresów – ZUS wydał **decyzję z dnia 19.12.2011r.** W decyzji tej ZUS przyjął dodatkowo jako okresy składkowe okresy zatrudnienia w (...) Usługi (...).R.. Wobec powyższego staż ubezpieczeniowy K. S. wzrósł i wynosił 24 lata, 8 miesięcy i 28 dni. ZUS nie uwzględnił zatrudnienia w firmie (...) oraz nie uwzględnił jako okresu uzupełniającego pracy w gospodarstwie rolnym w okresie zawierającym się w latach 1977-1997, wskazując, że w przypadku renty zalicza się jedynie okresy, za które odprowadzono składkę na ubezpieczenie rolnicze.

Od tej decyzji K. S. także wniósł odwołanie. Zakwestionował staż ubezpieczeniowy wyliczony przez ZUS. Sprawa zawisła pod sygn. akt IIIU 171/12.

Na mocy art.219 kpc Sąd połączył obie sprawy do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Dnia 25.03.2012r. K. S. zmarł. Sąd zawiesił zatem postępowanie postanowieniem z dnia 30.03.2012r. Wobec zgłoszenia do udziału w sprawie następcy prawnego – żony A. S. (1) – Sąd postanowieniem z dnia 23.05.2012r. podjął zawieszony postępowanie i prowadził postępowanie z jej udziałem. Jednocześnie Sąd ustalił, że nie ma innych osób, które po śmierci K. S. należałoby wezwać do udziału w sprawie. Zgodnie bowiem z art.136 ust.2 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – do udziału w dalszym prowadzeniu postępowania o świadczenia, nieukończonego wskutek śmierci osoby, która o to świadczenie wystąpiła, uprawnione są: małżonek, dzieci, z którymi prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, a w razie ich braku - małżonek i dzieci, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, a w razie ich braku - inni członkowie rodziny uprawnieni do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba. Jediną osobą, która prowadziła wspólne gospodarstwo domowe z K. S. była jego żona A. S. (1) (k.202).

A. S. (1) poparła odwołanie i wniosła o przyznanie renty z tytułu niezdolności do pracy na rzecz K. S. za okres do jego śmierci, tj. do dnia 25.03.2012r.

W toku postępowania organ rentowy złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przez K. S. przestępstwa poprzez złożenie w Sądzie Okręgowym w Ostrołęce w przedmiotowej sprawie sfalszowanych dokumentów w postaci 5 zaświadczeń o zatrudnieniu i osiąganych dochodach w firmie (...), celem wprowadzenia w błąd Sądu i wydania wyroku niezgodnego z prawdą. W tej sprawie zostało wszczęte postępowanie przez Prokuraturę Rejonową W.-M. w W. i prowadzone pod sygn. akt 6Ds.2382/11/IV. W sprawie tej skierowano akt oskarżenia przeciwko A. S. (2). Wobec śmierci K. S. – wobec niego postępowanie karne umorzono.

Sąd ponownie zawiesił niniejsze postępowanie postanowieniem z dnia 19.02.2013r. do czasu prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie karnej toczącej się pod sygn. akt IIIK 686/12 przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa, w której oskarżonym był A. S. (2) za wystawienie K. S. podrobionego zaświadczenia z dnia 17.06.2004r. o zarobkach w firmie (...) celem posłużenia się nim w banku i uzyskania kredytu. Po uprawomocnieniu się wyroku, który zapadł w sprawie karnej, Sąd postanowieniem z dnia 05.07.2013r. podjął zawieszony postępowanie.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

K. S. pierwszy wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy złożył dnia 11.06.2010r. Wobec powyższego został skierowany na badanie przez lekarza orzecznika ZUS, który w swym orzeczeniu z dnia 07.07.2010r. stwierdził, że K. S. jest całkowicie niezdolny do pracy i niezdolny do samodzielnej egzystencji do dnia 31.07.2011r., przy czym niezdolność ta powstała dnia 19.04.2010r.

ZUS ustalił w oparciu o złożoną dokumentację, że K. S. zgromadził staż pracy wynoszący 23 lata, 11 miesięcy i 4 dni. Przy czym w ostatnim dziesięcioleciu przed powstaniem niezdolności – zgromadził on jedynie 5 miesięcy i 28 dni okresów składkowych i nieskładkowych zamiast wymaganych 5 lat. Nadto ZUS ustalił, że ostatni okres ubezpieczenia K. S. zakończył się dnia 08.12.2000r.

Na skutek wskazania przez K. S. w toku postępowania dodatkowych okresów składkowych i uzupełniających – ZUS ponownie przeliczył staż ubezpieczeniowy K. S.. Doliczył okresy zatrudnienia u J. R.. To spowodowało, że ogólny staż ubezpieczeniowy K. S. wzrósł do 24 lat, 8 miesięcy i 28 dni. Nadal jednak ostatni okres ubezpieczenia kończył się dnia 08.12.2000r. oraz nie zmienił się staż w ostatnim dziesięcioleciu.

Zgodnie z treścią **art.57 ust.1** ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o **emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych** (tekst jedn. Dz.U. z 2009r. Nr 153, poz.1227 ze zm.) - renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który spełnił łącznie następujące warunki: jest niezdolny do pracy, ma wymagany okres składkowy i nieskładkowy, niezdolność do pracy powstała we wskazanych w ustawie okresach składkowych lub nieskładkowych albo nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów.

W niniejszej sprawie bezsporne pomiędzy stronami pozostawało to, że K. S. był całkowicie niezdolny do pracy. Ponieważ K. S. nie wniósł sprzeciwu od orzeczenia lekarza orzecznika ZUS, zatem Sąd nie mógł analizować, czy data powstania niezdolności wskazana przez lekarza orzecznika ZUS, była prawidłowa. Zgodnie bowiem z art.477⁹§3¹kpc – Sąd zobligowany był do odrzucenia odwołania opartego na zarzucie wskazania przez lekarza orzecznika ZUS niewłaściwej daty powstania niezdolności w sytuacji, gdy od tego orzeczenia nie został wniesiony sprzeciw do komisji lekarskiej ZUS. Przy czym podnieść należy, że w toku postępowania taki zarzut nigdy nie został podniesiony, a postępowanie dotyczyło jedynie stażu ubezpieczeniowego K. S..

Wobec powyższego rozstrzygnięcie niniejszej sprawie uzależnione było od wykazania, czy K. S. spełnia warunki, o których mowa w art.57 ust.1 pkt 2 i 3 w/w ustawy, ewentualnie od wykazania przez niego 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego.

Gdy chodzi o wykazanie przez odwołującego 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego, Sąd wziął pod uwagę, że wniosek o rentę K. S. złożył dnia 11.06.2010r. Nie obowiązywał wówczas art.58 ust.4 w/w ustawy, który wszedł w życie dopiero dnia 23.09.2011r., a który stanowi, że jedynie taki ubezpieczony, który legitymuje się 30-letnim okresem składkowym i jest całkowicie niezdolny do pracy, nie musi wykazywać, że w ostatnim dziesięcioleciu przed powstaniem niezdolności lub złożeniem wniosku o rentę ma zgromadzonych przynajmniej 5 lat okresów składkowych i nieskładkowych.

Sąd stanął na stanowisku, że przy ocenie, czy K. S. należy się prawo do renty, należy brać pod uwagę stan prawny istniejący w dacie składania przez niego wniosku o rentę. Wówczas ustawodawca w art.57 ust.2 w/w ustawy stwierdzał jedynie, że mężczyzna, który wykazał 25-letni okres składkowy i nieskładkowy i jest całkowicie niezdolny do pracy – nie musi spełniać wymogu, o którym mowa w art.57 ust.1 pkt 3 w/w ustawy tj. jego niezdolność do pracy nie musi powstać w okresie ubezpieczenia lub w ciągu 18 miesięcy od ustania ostatniego ubezpieczenia. Ustawodawca nie regulował natomiast kwestii, czy taka osoba winna w ostatnim 10-leciu legitymować się co najmniej 5-letnim okresem składkowym i nieskładkowym. W tej kwestii na tle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23.03.2006r. (I UZP 5/2005, OSNP z 2006, nr 19-20, poz.305) ugruntowało się jednolite orzecznictwo, uznające, że ubezpieczeni o 25-letnim okresie składkowym i nieskładkowym nie muszą także spełniać warunku, o którym mowa w art.57 ust.1 pkt 2 w/w ustawy. Taki stan trwał do dnia 23.09.2011r., gdy wszedł w życie przywołany powyżej art.58 ust.4 w/w ustawy, który tę kwestię unormował.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd analizował czy K. S. zgromadził 25 lat stażu pracy.

Odwołujący, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, sprecyzował na rozprawie z dnia 07.02.2012r., że w niniejszej sprawie będzie wykazywał jedynie, że łączyła go z A. S. (2) umowa o pracę, która jego zdaniem w niektórych

okresach nosiła znamiona umowy zlecenie i jedynie na okoliczność zaliczenia tego okresu złożył wnioski dowodowe (k.124-125).

Na okoliczność charakteru umowy łączącej K. S. z A. S. (2) Sąd na wniosek odwołującego dopuścił dowód z przesłuchania świadków: A. S. (2) (k.137-140), M. P. (k.140-141), M. O. (k.222), M. S. (k.264-265) i P. Z. (k.265-266). Nadto na okoliczność, że K. S. łączyła z A. S. (2) umowa o pracę, pełnomocnik odwołującego złożył zaświadczenia wystawione przez A. S. (2) o zatrudnieniu i wynagrodzeniu (załączniki do pisma przy k.42).

Na podstawie zeznań świadków Sąd doszedł do przekonania, że brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że K. S. był pracownikiem firmy (...) lub że łączyła go z tą firmą umowa o usługi. Zdaniem Sądu z zeznań tych wynika natomiast, że w pewnych okresach K. S. zawierał z poszczególnymi osobami tj. z A. S. (2), M. P., M. S. i P. Z. umowy o dzieło.

A. S. (2) w swych zeznaniach kategorycznie zaprzeczył jakoby zatrudniał K. S.. Zeznał, że poznał go podczas wykonywania prac na budowie przy ul. (...) w W.. K. S. pracował wówczas na rzecz innego podwykonawcy przy pracach wykończeniowych. Po jakimś czasie K. S. zgłosił się do firmy (...), oferując swe usługi. Firma (...) specjalizowała się wówczas w pracach dekarских, zatem nie miała potrzeby zatrudniania osoby specjalizującej się w pracach wykończeniowych. Przy czym A. S. (2) postanowił wykonać prace wykończeniowe we własnym biurze i powierzył te prace K. S., którego określał mianem „złotej rączki”. Nadto K. S. wykonywał prace wykończeniowe w domu A. S. (2) koło C.. A. S. (2) umawiał się z nim na wykonanie określonych prac i za ich wykonanie rozliczał się z nim np. za ułożenie metra glazury płacił 25zł. W C. K. S. upoważniony został do odbioru materiałów dowożonych z hurtowni (...). A. S. (2) miał się rozliczyć z K. S. za wykonanie poszczególnych prac w C., jednak strony zerwały umowę. K. S. nie wykonał prac, do których się zobowiązał. Opuścił budynek. A. S. (2) obwiniał K. S., że pozostawił budynek w takim stanie, że przez 3 miesiące lała się do niego woda. Stwierdził wręcz, że gdyby K. S. był jego pracownikiem, to poniósłby konsekwencje takiego działania, bo straty zostały ocenione na 150.000zł. K. S. nie oddał A. S. (2) kluczy do domu w C..

Pomimo tego A. S. (2) wysoko oceniał umiejętności K. S., dlatego polecał go swym znajomym. M.in. polecił go swemu bratu M. S., który wykonywał w mieszkaniu prace remontowo-wykończeniowe oraz polecił go P. Z.. Podkreślał jednak, że nie miał żadnego zysku z pośredniczenia w skontaktowaniu K. S. z innymi osobami, na rzecz których ten wykonywał prace wykończeniowe lub remontowe.

Świadek A. S. (2) przyznał, że podpisywał zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu K. S.. Stwierdził, że robił to, bo pracownicy go o to prosili, żeby pomógł K. S., bo miał kłopoty finansowe. Stwierdził, że dokumenty te miały służyć w staraniu się przez odwołującego w uzyskaniu zasiłku mieszkaniowego w gminie lub kredytu w banku. Stwierdził, że zrobił to z litości, a w konsekwencji stanie przez to przed Sądem jako oskarżony.

Świadek A. S. (2) podkreślił, że K. S. nie był zainteresowany zawarciem umowy o pracę, bo była prowadzona przeciwko niemu egzekucja przez komornika i chciał uniknąć zajęcia wynagrodzenia.

Z zeznań M. P. wynika natomiast, że była ona sekretarką w firmie (...) w latach 2000-2005 oraz od 2007r. Ona także zaprzeczyła jakoby K. S. był pracownikiem w tej firmie. Z jej zeznań wynika, że K. S. pojawiał się od czasu do czasu w firmie, bo zawsze szukał pracy. W związku z tym zawarła z nim ustne umowy, na podstawie których pomalował pokój w mieszkaniu M. P.. Wykonał też prace wykończeniowe w lokalu w biurze takie jak: położenie glazury, wykładziny, pomalowanie. Świadek miała także wiedzę, że K. S. wykonywał dla A. S. (2) – jako osoby prywatnej, a nie w ramach firmy – prace w domu w C., ale nie znała szczegółów. Po okazaniu zaświadczeń, na których odwołujący budował wniosek, że był pracownikiem firmy (...), świadek stwierdziła, że niektóre zaświadczenia wypełniała ona, a niektóre inny pracownik. Stwierdziła także, że według niej A. S. (2) jest niemądry, bo jak ktoś o coś go prosi, to chce mu pomóc. Zdaniem świadka, A. S. (2) wystawił te zaświadczenia, bo chciał K. S. pomóc.

Sąd dał wiarę zeznaniom tych świadków. Zeznania te Sąd ocenił jako szczerze. A. S. (2) nie zaprzeczał, że wystawił zaświadczenia, z których wynika, że K. S. był jego pracownikiem. Jednak w logiczny sposób wyjaśnił, z jakich powodów to uczynił. Widoczne było, że aktualnie w krytyczny sposób odnosi się do swego zachowania. Analogiczne wnioski

płyną z zeznań M. P.. Warto w tym miejscu odnotować, że świadek w przerwie pomiędzy kolejnymi zatrudnieniami w firmie (...) była pracownikiem prokuratury. Już choćby z racji doświadczenia zdobytego w tej pracy świadek otwarcie określała zachowanie A. S. (2), polegające na wystawieniu zaświadczenia o zatrudnieniu K. S., jako niemądre. Z ich zeznań wynika także, że K. S. nigdy nie był pracownikiem firmy (...), a kontakty z nim ograniczały się do zawierania pomiędzy A. S. (2) lub M. P. a K. S. umów na wykonanie konkretnych prac wykończeniowych. Wynagrodzenie zaś było uzależnione od wykonania umówionej pracy.

Zeznanie świadka A. S. (2) w części, w której stwierdził on, że K. S. nie był zainteresowany zawarciem umowy o pracę, bo obawiał się zajęcia wynagrodzenia przez komornika, znajduje potwierdzenie w aktach egzekucyjnych prowadzonych przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Przasnyszu (k.163,170-174). Nadto w aktach tych znajduje się informacja A. S. (2) skierowana do komornika, że ani A. S. (1) ani K. S. nie są pracownikami jego firmy (k.173,174), co także koreluje z zeznaniami złożonymi przez niego w tej sprawie. Natomiast zeznanie tego świadka w części, że K. S. potrzebował zaświadczenia o zatrudnieniu celem uzyskania zasiłku mieszkaniowego w gminie lub celem uzyskania kredytu w banku także znajduje potwierdzenie w dokumentach. Z informacji z Urzędu Miejskiego w M. M. wynika, że A. S. (1) ubiegała się w spornym okresie o przyznanie dodatku mieszkaniowego w 2006r. i 2007r. (k.165). Wprawdzie z informacji tej wynika, że K. S. nie składał wówczas żadnych dokumentów związanych z zatrudnieniem u A. S. (2), lecz podnieść należy, że przy ubieganiu się o ten dodatek małżonkowie S. nie byli zainteresowani wykazywaniem wysokiego dochodu, tym bardziej w sytuacji, gdy K. S. nie był pracownikiem w firmie (...) i był zarejestrowany jako bezrobotny. Natomiast A. S. (2) mógł być przekonany, że takie zaświadczenie jest K. S. potrzebne w tym celu i je wystawił. Nie miał natomiast wpływu na to, jak je w rzeczywistości K. S. wykorzysta. Należy jednak odnotować, że A. S. (2) miał wiedzę, że K. S. o taki dodatek się ubiegał. To czyni wiarygodnym jego zeznanie, że zaświadczenia o zatrudnieniu wystawiał jedynie w źle pojętym mniemaniu, iż pomaga tym K. S.. Natomiast zeznanie w części dotyczącej tego, że zaświadczenia te miały służyć uzyskaniu kredytów z banku – znajdują potwierdzenie w ustaleniach sprawy karnej IIIK 686/12.

Świadek M. O. jest właścicielem hurtowni materiałów budowlanych w K. i dostarczał materiały na posesję A. S. (2) w C. w 2005r. Potwierdził, że materiały odbierał K. S. z upoważnienia A. S. (2). Poza tym niewiele więcej wynika z zeznań tego świadka. Nie miał on bowiem wiedzy, jaka umowa łączyła K. S. z A. S. (2). Okoliczność, że K. S. mówił świadkowi, że jest pracownikiem firmy (...), nie oznacza, że istotnie łączyła ich umowa o pracę. Mógł być to skrót myślowy, którym posłużył się K. S.. Z zeznań tego świadka wynika jedynie, że K. S. wykonywał prace wykończeniowe w C., ale nie wynika na podstawie jakiej umowy.

Świadek M. S., będący bratem A. S. (2), potwierdził, że K. S. wykonywał w jego mieszkaniu prace wykończeniowe około 2008r.-2009r. przez 2-3 miesiące. Stwierdził, że jako „złota rączka” został polecony przez jego brata, ale nie był pracownikiem A. S. (2). Z jego zeznań wynika, że to on ustalał z K. S. zakres prac i on bezpośrednio się z nim rozliczał. (...) wynagrodzenia był taki, że ustalili, iż za całość prac M. S. zapłaci K. S. 8.000zł. Płacił mu sukcesywnie, co tydzień część umówionej kwoty w zależności od postępu prac. K. S. wykonywał te prace pod nadzorem M. S., nie miał ustalonych godzin pracy. M. S. dostarczał mu materiały potrzebne do pracy. A. S. (2) nie pojawiał się podczas wykonywania prac przez K. S..

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka. Świadek jest księdzem. Starał się składać szczegółowe zeznania. Nie zasłaniał się niepamięcią.

Natomiast z zeznań świadka P. Z. wynika, że K. S. wykładał mu klinkierem taras w budynku w M., za co zapłacił około 150zł. Sąd za niewiarygodne uznał natomiast zeznanie tego świadka w części, w której stwierdził, że za tę pracę rozliczał się z A. S. (2) gotówką, etapami po wykonaniu pracy. Z zeznań tego świadka wynika, że A. S. (2) przyjeżdżał 2-3 razy po pieniądze, a nadto A. S. (2) przywiózł materiały do M.. Oznaczałoby to, że A. S. (2) przemierzał około trzech razy drogę pomiędzy W. a M., jedynie po to, aby w sumie odebrać stosunkowo niewielką kwotę, bo 150zł. Gdyby dać wiarę zeznaniom tego świadka, to znaczną część zapłaty pochłonęłyby koszty paliwa za przejazd do M.. Nadto nielogiczny staje się wówczas ten fragment zeznań świadka, w którym stwierdził, że poprosił K. S. o wykonanie tych prac, skoro w dalszej części zeznań starał się przekonać, że decydemtem był rzekomo A. S. (2).

Wobec powyższego jedynym dowodem, na którym K. S. mógł oprzeć swe twierdzenie, że łączyła go z firmą (...) umowa o pracę, były zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z 2005r., pod którymi widnieje podpis A. S. (2) (załączniki do pisma z k.42).

Po złożeniu przez K. S. opisanych powyżej zaświadczeń, ZUS powiadomił Prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa poświadczenia nieprawdy przez A. S. (2). Na skutek tego wszczęto postępowanie. Sprawa toczy się w Prokuraturze Rejonowej W. M. pod sygn. 6Ds/2382/11/IV. Dnia 16.07.2012r. postawiono A. S. (2) siedem zarzutów dotyczących ułatwienia popełnienia K. S. czynu zabronionego polegającego na przedłożeniu w różnych bankach w celu uzyskania kredytu podrobionych zaświadczeń o zarobkach i zatrudnieniu w firmie (...), które to zaświadczenia wystawiał A. S. (2). Postawiono też A. S. (2) zarzuty podrobienia tych zaświadczeń w celu użycia za autentyczne (k.163-164 sprawy IIIK 686/12). Zarzuty dotyczą wszystkich zaświadczeń, które zostały złożone w toku niniejszego postępowania.

Ponieważ A. S. (2) potwierdził fakt wystawienia zaświadczenia z dnia 17.06.2004r., zatem w tym zakresie wyłączono materiał i skierowano akt oskarżenia. Sprawa zawisła w Sądzie Rejonowym dla Warszawy M. w W. pod sygn. akt IIIK 686/12. W dniu 30.04.2013r. zapadł wyrok, którym skazano A. S. (2) za to, że w dniu 17.06.2004r. działając w zamiarze, aby K. S. popełnił czyn zabroniony polegający na przedłożeniu w (...) S.A. w celu uzyskania w w/w banku kredytu w wysokości 10.344,83zł podrobionego dokumentu w postaci zaświadczenia z dnia 17.06.2004r. o zarobkach w (...) A. S. (2), ułatwił mu jego popełnienie w ten sposób, że wystawił K. S. w/w zaświadczenie (k.252-253 akt IIIK 686/12). Wyrok ten uprawomocnił się.

Co do pozostałych zarzutów przeciwko A. S. (2) postępowanie nadal się toczy, albowiem zaszła konieczność dopuszczenia dowodu z opinii biegłego grafologa.

Skutkiem czynności podjętych przez Prokuraturę było także wyłączenie do odrębnego postępowania materiałów przeciwko K. S.. Sprawa prowadzona była pod sygn. akt 6Ds 1632/12/IV. K. S. podejrzany był m.in. o to, że użył poprzez przekazanie swemu pełnomocnikowi jako autentycznych, celem dołączenia do akt postępowania sądowego Sądu Okręgowego w Ostrołęce III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych sygn. akt IIIU 1508/10 podrobionych w nieustalonych bliżej okolicznościach zaświadczeń o zatrudnieniu w firmie (...). Nadto podejrzany był o posłużenie się tymi zaświadczeniami w licznych bankach w celu uzyskania kredytów. Dnia 31.07.2012r. wydano postanowienie o umorzeniu śledztwa wobec śmierci K. S. (k.244-247).

Zgodnie z art.11 kpc – ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

Wobec powyższego ustalenia zapadłe w sprawie IIIK 686/12 są wiążące w ten sprawie. Oznacza to, że zaświadczenie z dnia 17.06.2004r. o zatrudnieniu K. S. przez firmę (...) jest podrobione, gdyż K. S. nie był pracownikiem tej firmy. Wprawdzie nie zakończyło się postępowanie karne dotyczące zaświadczeń, które zostały złożone przez K. S. w niniejszym postępowaniu, lecz Sąd miał na uwadze, że było to jedynie skutkiem tego, że A. S. (2) nie rozpoznał pod nimi własnego podpisu. Natomiast w toku postępowania karnego konsekwentnie zaprzeczał jakoby K. S. był jego pracownikiem, a ta przecież okoliczność jest najistotniejsza w przedmiotowym postępowaniu.

Ustalenia poczynione w sprawie karnej są zbieżne z ustaleniami poczynionymi w niniejszej sprawie. Sprowadzają się do konkluzji, że K. S. nie był pracownikiem firmy (...), a zaświadczenia o tym zatrudnieniu były podrobione celem uzyskania przez niego kredytów w różnych bankach. Dodatkowo wskazać należy, że z informacji Urzędu Skarbowego w M. M.. wynika, że K. S. w latach 2003-2009 nie składał zeznań o wysokości osiągniętego dochodu (k.157 a.r.). Natomiast z informacji z Powiatowego Urzędu Pracy w M. M.. (k.160 a.s.) wynika, że K. S. był zarejestrowany jako bezrobotny od dnia 01.12.1999r. do dnia 13.03.2012r. (data wystawienia tego dokumentu).

W tym miejscu podnieść należy, że dla A. S. (2) fakt karalności ma bardzo duże konsekwencje, albowiem jest on przedsiębiorcą i często przy przetargach wymagane jest zaświadczenie o niekaralności. W tym kontekście

korzystniejsze byłoby przyznanie przez niego, że K. S. był jego pracownikiem – gdyby tak rzeczywiście było. Poniósłby wówczas jedynie konsekwencje finansowe. Skoro A. S. (2) w toku całego postępowania karnego oraz w niniejszej sprawie konsekwentnie zaprzeczał, aby K. S. był jego pracownikiem i przyznawał się do podrobienia zaświadczeń o jego zatrudnieniu, to należy uznać, że zeznanie to jest szczere.

Zdaniem Sądu z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że K. S. wykonywał prace remontowo-wykończeniowe na rzecz: A. S. (2), M. S., P. Z. i M. P. w ramach umów o dzieło. Zgodnie z art.627 kc – przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Cechą charakterystyczną tej umowy jest osiągnięcie rezultatu, za który należy się wynagrodzenie. Analiza zeznań świadków prowadzi do wniosku, że K. S. zobowiązywał się do wykonania określonych prac, a za wykonanie tych prac miał otrzymać umówione wynagrodzenie.

To ustalenie jest o tyle istotne w przedmiotowej sprawie, że art.6 ust.1 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2009r., Nr 205, poz.1585 ze zm.) nie wymienia osób wykonujących prace na podstawie umów o dzieło jako osób obowiązkowo podlegających ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Tym samym fakt wykonywania prac na podstawie umów o dzieło nie wzbogaca stażu ubezpieczeniowego K. S., albowiem nie istniał obowiązek uiszczania składek na ZUS od wynagrodzenia za wykonanie dzieła.

Natomiast z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że brak jest podstaw do ustalenia, że K. S. łączył z firmą (...) stosunek pracy. Zgodnie bowiem z art.22§1 kp – przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. W stosunkach łączących odwołującego z firmą (...) nie można dopatrzeć się elementów typowych dla stosunku pracy: K. S. nie wykonywał prac na rzecz firmy (...), ale na rzecz poszczególnych osób fizycznych, z którymi w sposób dorozumiany zawierał umowy o dzieło, nie pracował pod kierownictwem osób reprezentujących firmę (...), a miejsce i czas jego prac był wyznaczany przez osoby, z którymi zawierał umowy o dzieło. Także te osoby płaciły mu wynagrodzenie za wykonanie określonych prac, a więc za rezultat.

Tym samym w przedmiotowym postępowaniu nie wykazano, aby K. S. zgromadził 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Nie ma zatem wobec niego zastosowania uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23.03.2006r. (I UZP 5/2005, OSNP z 2006, nr 19-20, poz.305), z której wynikało, że mężczyźni całkowicie niezdolni do pracy, którzy zgromadzili 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, nie muszą spełniać przesłanki określonej w art.57 ust.1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

W konsekwencji K. S. nie spełnił także przesłanek z art.57 ust.1 pkt 2 i 3 w/w ustawy: w ostatnim dziesięcioleciu przed powstaniem niezdolności lub złożeniem wniosku o rentę nie zgromadził 5 lat składkowych i nieskładkowych, a jego niezdolność do pracy nie powstała w okresie ubezpieczenia ani w ciągu 18 miesięcy od ostatniego ubezpieczenia.

Jedynie na marginesie podnieść należy, że strona odwołująca sprecyzowała, iż w niniejszym postępowaniu będzie wykazywała, że pomiędzy K. S. a firmą (...) była zawarta umowa o pracę ewentualnie okresowo – umowa zlecenia i wszystkie wnioski dowodowe dotyczyły tej kwestii (k.124-125). Dlatego Sąd nie analizował, czy należy zaliczyć K. S. do stażu okres pracy w gospodarstwie rolnym. Niemniej jednak podnieść należy, że zgodnie z art.10 ust.2 w/w ustawy - przy ustalaniu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy zalicza się jedynie okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe ustalone na zasadach określonych w art. 5-7 są krótsze od okresu wymaganego do przyznania renty, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu. K. S. nie wykazał, aby była za niego odprowadzona składka na ubezpieczenie społeczne rolników. Brak zatem podstaw do zaliczenia mu okresu pracy w gospodarstwie rolnym.

Z tych względów Sąd Okręgowy na mocy **art. 477¹⁴ § 1 kpc** oddalił odwołanie.